CZĘŚĆ XLIII — № 28. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Poczamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{17}{29}$ Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{16}{28}$ Kwietnia.

Rozkaz dzienny Cesarski *w Wydziale Wojskowości, z dnia 8 Kwietnia 1851.*

(Dokończenie.)

Zostają zatwierdzeni: Pełniący obowiązki Naczelnika 4 Okręgu korpusu Żandarmów Jenerał-major *Kucyński*, Naczelnikiem tegoż okręgu; Pełniący obow. Naczelnika Sztabu Inspektora Wydziału Inżenjernego Jenerał-major *Politkowski*, Naczelnikiem tegoż Sztabu; — Zostają przemianowani: Wiatski Cywilny Gubernator, Rzeczywisty Radzca Stanu *Siereda* na Jenerał-majora, z zaliczeniem do jazdy i z przeznaczeniem na Dowodzącego wojskiem Baszkirsko-Meszczerackiém, i Cywilny Gubernator Wyborgski baron *Cothen* na Jenerał-majora, z zaliczeniem do Armii i z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; — Zostają mianowani: Naczelnik 1 oddziału Czarnomorskiej nadbrzeżnej linii, Vice-admirał *Sierebriakow*, Naczelnikiem linii nadbrzeżnej Czarnomorskiej; Dowodzca pułku Grenadyerów J. C. Wysokości W. X. Konstantyna Mikołajowicza, Jenerał-major *Desbout*, Naczelnikiem 1 oddziału linii nadbrzeżnej Czarnomorskiej; — Pułkownicy pułków pieszych: Wołogodzkiego *Hermann 2*, Dowodzcą pułku pieszego J. C. W. W. X. Włodzimierza Alexandrowicza; Jakutskiego *Pustowojtow*, Dowodzcą Tomskiego pułku Strzelców; liczący się w Armii i zostający do poleceń szczególnych przy Oddzielnym Kaukazskim korpusie Pułkownik Xiążę *Orbeljan 2*, Dowodzcą pułku pieszego J. C. W. W. X. Konstantyna Mikołajowicza; — Zostaje przeniesiony do pułku Charkowskiego Ułanów, Dowodzący wojskiem Baszkirsko-Meszczerackiém, liczący się w jeździe Pułkownik *Beklemiszew 1*. — W liczbie innych, za odznaczającą się służbę, zostają podniesieni do rang: Podpułkownika, Kapitan Jeneralnego Sztabu *Zaleski;* Rotmistrza, Sztabsrotmistrz pułku Konnej Gwardyi *Szydłowski;* Porucznika, Pomocnik Naczelnika Stołu w Departamencie Artylleryjskim Ministerstwa Wojny, liczący się w garnizonowej Artylleryi Podporucznik *Malecki.*

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Marynarki, z dnia 8 Kwietnia, za odznaczającą się służbę, podniesieni zostali do rang: Vice-admirała, Kontr-admirałowie: Inspektor klass korpusu Kadetów morskich *Gorkowienko* i mianowany Członkiem Audytoryatu Jeneralnego Marynarki, Członek tegoż Audytoryatu *Iwanow 1*, Prezes Komitetu do urządzenia nowej Admiralicyi w Sewastopolu *Kołtowskoj*, dwaj ostatni z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; — Jenerał-porucznika, Inspektor korpusu Sterników floty Baltyckiej i Dowodzca 1 półekwipażu Sterników, Jenerał-major *Dawydow 1*, z zachowaniem dotychcz. obowiązków; — Vice-admirała, Kontr-admirałowie: Członek Rady Intendentury morza Czarnego *Jurjew 2*, i otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą; *Bałk 1*, i zatwierdzony na Dowodztwie 2 dywizyi floty; *Karnaułow 1*, z pozostaniem Członkiem Audytoryatu Marynarki; *Boyle*, i zatwierdzony Głównym Dowodzcą Archangelskiego portu i tamecznym Wojennym Gubernatorem; Deżurny Jenerał Głównego Sztabu Marynarki hrabia *Heyden*, z zachow. dotychcz. obowiązków, i *Putiatin*, dwaj ostatni z pozostaniem Jenerał-adjutantami; — Jenerał-majora, Inspektor Głównej Admiralicyi, Kapitan 1 rangi *Tieglew*, i Dowodzca 1 roboczego ekwipażu morskiego Pułkownik *Czerkasow*, obaj otrzymują dymissyą z mundurem i pensyą; — Mianowani: Członek Audytoryatu Jeneralnego Marynarki i Dyrektor korpusu Kadetów morskich Vice-admirał *Kazin*, Członkiem Rady Admiralicyi; zostający przy 5 dywizyi floty Kontr-admirał *Sinicyn*, Do-

wodzcą 2 brygady tejże dywizyi; Kapitan 1 rangi ekwipażu Gwardyi *Glasenap 1*, pełniącym obowiązki Dyrektora korpusu Kadetów morskich, z pozostaniem Fligel-adjutantem i Członkiem Komitetu Naukowego Marynarki; zostający przy Poselstwie w Neapolu Kapitan 2 rangi *Zujcewski*, Konsulem Jeneralnym Rossyjskim w Sycylii.

— Przez Reskrypta Cesarskie Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Andrzeja Apostoła z brylantami, 8 Kwietnia, Kontroler Państwa, Rzeczywisty Radzca Tajny *Chitrow;* — Św. Alexandra Newskiego z bryljantami, 7 Kwietnia, Kurator Naukowego S.-Petersburskiego Okręgu, Radzca Tajny, Senator *Musin-Puszkin;* — Św. Alexandra Newskiego, 4 Kwienia, Dyrektor Departamentu Poczt i S.-Petersburski Poczt Dyrektor, Radzca Tajny *Prianisznikow;* — Św. Anny 1 klassy z koroną, Vice-Dyrektor Departamentu Poczt, Rzeczywisty Radzca Stanu, Szambelan *Prokopowicz-Antoński.*

— P. Minister Narodowego Oświecenia oznajmił P. Zarządzającemu Ministerstwem Sprawiedliwości, że N. Cesarz Jmć w dniu 8 Marca b. r. raczył rozkazać, iżby dla Gimnazyów Warszawskiego Naukowego Okręgu przygotowywani byli w Głównym Pedagogicznym Instytucie Nauczyciele Ruskiej Literatury i Historyi, z obowiązkiem gruntownego wyuczenia się języka Polskiego, w jakowym celu ma się w Instytucie kształcić dwudziestu uczniów, oraz ma być wyznaczony osobny Professor Nadzwyczajny języka Polskiego i jeden Dozorca pokojowy.

— Na przedstawienie P. Ministra Spraw Wewnętrznych i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć raczył najłaskawiej udzielić srebrny medal na wstędze orderu św. Anny, z napisem «Za gorliwość,» mający się nosić na piersiach, włościaninowi obywatelskiemu Sazonowi *Piaskowskiemu*, który, z rzadkiém poświęceniem, rzuciwszy się na wściekłego wilka, od ktorego trzynaście osób w miasteczku Chotmińsku już były pokąsane, trzymał go dopokąd wilk ten nie został zabity przez ludzi na ratunek przybyłych.

KRÓLESTWO POLSKIE,

Warszawa, 15 Kwietnia.

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcy Polskiemu, przebywającemu w Bastia na wyspie Korsyce, Karolowi Kosteckiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego majątku.

— N. Pan udzielić raczył Najwyższe zezwolenie Swoje Panu Adamowi Prażmowskiemu, Pomocnikowi Dyrektora Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, na przyjęcie i noszenie złotego Krzyża zasługi Cywilnej, z koroną, jakim przez N. Cesarza Austryackiego, za dokonane, pod kierunkiem JW. Jenerała-Lejtnanta Tenner, roboty tryangulacyjne Królestwa z Cesarstwem Austryackiém około Tarnopolu i Krakowa, ozdobiony został. Ważne te prace doprowadziły teraz do złączenia obu tryangulacyj pomiędzy Królestwem Polskiém a Cesarstwem Austryackiém.

— N. Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcy Polskiemu, przebywającemu w Paryżu, Jakóbowi Gebutowskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

— N. Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcy Polskiemu, przebywającemu w Frankfurcie nad Menem, Antoniemu Broniewicz-Bronikowskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

— N. Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na uwolnienie Józefa Zagórowskiego, za popełnione w roku 1839 w mieście Krakowie morderstwo na osobie niejakiego Cielaka, na 15 lat ciężkiego więzienia w twierdzy Zamościu skazanego, od reszty kary w twierdzy.

Warszawski Ober-Policmejster.

Doszło do wiadomości władzy policyjnej, że niektóre osoby, tu zamieszkałe, trudnią się sprzedażą biletów na loteryą *Sztab złota kalifornijskiego*, w Paryżu odbyć się mającą. Na zasadzie zatém rozkazu władzy wyższej, Ober-Policmejster ostrzega niniejszém, że w razie wykrycia, tak sprzedający bilety na powyższą loteryą, jak również nabywający takowe, do odpowiedzialności prawem przepisanej pociągnięci zostaną.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, z powodu otrzymanego doniesienia, że niektórzy z mieszkańców Królestwa, korzystając z zniesienia linii celnej między Cesarstwem a Królestwem, wydalają się bez żadnych świadectw do pobliższych gubernij Cesarstwa, polecić raczył wydanie odpowiednich w tym względzie rozporządzeń, a nadto podanie do wiadomości publicznej, iżby nikt z mieszkańców Królestwa Polskiego, nie wydalał się do Cesarstwa bez pasportu; — przekraczający bowiem ten rozkaz, do odpowiedzialności według całej surowości prawa pociągniętym będzie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *15 Kwietnia.* Gazeta Powsz. Augsburgska donosi, że w skutek depeszy telegraficznej, odebranej tu z Berlina, przesłany został, również przez telegraf, rozkaz do Kiel, iżby się wstrzymano z wycofaniem wojsk Austryackich.

— Hrabia de Chambord znowu zapadł na zdrowiu w Wenecyi.

— 7 b. m. odbył się uroczysty obrzęd otwarcia kolei

żelaznej z Werony do Mantui, pierwszego ogniwa wielkiej drogi żelaznej, mającej połączyć nietylko północ Włoch, ale nadto i południe Niemiec, z południem półwyspu Italijskiego.

BERLIN, *18 Kwietnia.* Na posiedzeniu 15 b. m., Pierwsza Izba Parlamentu odrzuciła 72 głosami przeciw 69 Prawo o odpowiedzialności Ministrów w całkowitym jego składzie, według nowej redakcyi, ułożonej przez Kommisyą specyalną.

MUNICH, *13 Kwietnia.* 9 b. m. Izba Deputowanych odroczyła się na święta Wielkonocne.

— Donoszą z Inspruck, z d. 12 Kwietnia, że Król Maxymiljan wyjechał z Riva w powrocie do Munich przez Méran.

ANGLIJA.

LONDYN, *14 Kwietnia.* Gazety zawierają text billu, wniesionego przez Pierwszego Ministra o dopuszczeniu żydów do zasiadania w Izbie Gmin. Chodzi o to, iżby w rocie przysięgi, słowa: «jako prawy chrześcianin» były opuszczone dla izraelitów, wykonywających tę przysięgę.

— W ostatnich dniach zeszłego miesiąca Pierwszy Lord Admiralicyi oznajmił Izbie Lordów, że Rząd, po dojrzałym namyśle, zaniechał zamiaru posłania nowego statku do stref arktycznych dla odszukania wyprawy sira Johna Franklin, z uwagi, że już w tymże celu wyprawiono pięć rozmaitych expedycyj, z których trzy dotąd nie wróciły i że Rząd sądzi, iż nie ma prawa narażać na niebezpieczeństwo życie marynarzy w takim przedmiocie, który, według wszelkiego podobieństwa, nie jest do osiągnienia możebnym.

— Wiadomo, że Portugalija posiada w Chinach wyspę Macao i że jej trudno utrzymać tę posiadłość przeciw ustawnym attakom ze strony Chińczyków. Dowiadujemy się teraz, że Rząd Angielski życzy sobie nabyć Macao i ofiaruje za nię znaczne Koronie Portugalskiej wynagrodzenie. W razie dojścia do skutku tego układu, Macao stanie się nader ważnym punktem środkowym operacyj Anglii w Chinach.

— Donoszą z Dublinu, że P. O'Connor powziął zamiar przywrócenia Towarzystwa Repealu, czyli otrzymania odłączenia Parlamentu Irlandskiego od Angielskiego. Wielki meeting będzie w tym celu miał miejsce.

— Xiążę Norfolk, jeden z Parów Katolickich Angielskich, przeszedł na jednę z najbardziej surowych doktryn Protestantskich, mianowicie na Presbyterianizm. Zkądinąd gazeta *Standard* zaprzecza wiadomości o nawróceniu się na wiarę katolicką starszego brata Biskupa Oxford; takież nawrócenia się szwagra Biskupa, arcy-Dziekana Manning i Prokuratora Hope, nie są zaprzeczone.

— W Londynie utworzył się Komitet w celu urządzenia wystawy obrazów żyjących malarzy wszystkich narodów, współcześnie z wielką wystawą płodów przemysłu.

Obszerny lokal na ulicy St. James, № 13, mianowicie Lichtfield house, który był zajmowany przez Klub Armii i Marynarki, najęty został przez Komitet na cały czas trwania wielkiej Wystawy, i malowidła artystów wszystkich krajów będą w nim przyjmowane i wystawiane *bezpłatnie.*

Pałac Kryształowy otwarty jest dla wszystkich płodów pracy Człowieka, samo tylko Malarstwo zostało wyłączone; rzecz naturalna, że w takiém mieście jak Londyn, pomyślano o zapełnieniu tej próżni.

Niniejsza zręczność dla malarzy wszystkich narodowości, przedstawienia swych dzieł i imion przed oczy widzów ze wszystkich części świata, mających się zebrać w Londynie, jest jedyną i nigdy się już może nie powtórzy.

Kalkutta, 8 Marca. Największa spokojność panuje w Indyi. Na północno-zachodniej granicy, 2 pułk jazdy Pendżabskiej był zaattakowany między Nursie i Bonnus przez afridów, którzy wszakże zostali odparci w góry.

— W *Bombay - Times* z d. 3 Marca, czytamy, że budowa dróg żelaznych w Indyach wielkim krokiem postępuje. Linija Kalkutska będzie przedłużona aż do kopalni węgla w Burdwan, linija Bombayska prawie już się kończy.

Londyn, 15 Kwietnia. (Przez telegraf.) Izba Gmin przyjęła powtórne odczytanie wniosków Gabinetowych we względzie zniesienia podatku od okien, zmodyfikowania podatku od domów i zmniejszenia cła od kawy i drzewa przywozowego.

Tegoż dnia, o wpół do 6 wieczorem, (tąż drogą.) Rewolucya wybuchnęła w Portugalii; Saldanha, na czele wojska, domaga się zmiany systematu Rządowego i złożenia hrabi Thomar z prezydencyi Gabinetu. Rząd, opuszczony od ludu, ma w swém rozrządzeniu kilka tylko pułków.

— Na wczorajszém posiedzeniu Izby Gmin, P. Cochrane zapytywał Ministrów, czy prawdą jest, że Gabinet odebrał od czterech wielkich Mocarstw wspólną notę, ze skargą na postępowanie wychodźców politycznych w Londynie. Lord Palmerston odpowiedział, że tak nie jest.

— Gazeta *Times* została upoważniona do ogłoszenia, że Królowa Jmć osobiście i z największą uroczystością otworzy Wystawę Powszechną Londyńską.

— *Nowa* (urzędowa) *Gazeta* Munichska, pod rubryką Frankfurt, 10 Kwietnia, twierdzi, że Posłowie rozmaitych wielkich Mocarstw Europejskich przesłali Gabinetowi Angielskiemu poosobno, ale za wspólném porozumieniem się, noty, wzywające do przedsięwzięcia skutecznych środków przeciw machinacyom wychodźców politycznych, w Anglii bawiących. Przełożenia te były bardzo dobrze przyjęte, sam bowiem Rząd Angielski przekonany jest o potrzebie położenia nakoniec kresu machinacyom socyalistowskim wychodźców, którzy zostają też w związkach ze zwolennikami tegoż dążenia, poddanemi angielskiemi.

— Fregata wzorowa *Prince of Wales*, należąca do szkoły marynarki w Greenwich, będzie stała przez cały przeciąg wystawy na rzeczce Serpentine, w Hyde Park, gdzie wszyscy zwiedzający wystawę, będą mogli oglądać ją zewnątrz i wewnątrz. Ten okręt wojenny w miniaturze ma ekwipaż, złożony ze 20 dzieci, uczniów szkoły Greenwichskiej.

— Gazeta *Globe* wspomina o liście z Turynu, podług którego odkryto tam spisek, uknowany przez zwolenników

Mazzini'ego, w celu ogłoszenia Rzeczypospolitej; odkryto zarazem ślady rozmaitych towarzystw tajnych, utrzymujących stałe związki z Mazzinim, Ledru Rollin'em i z podobnemiż towarzystwami w rozmaitych krajach niemieckich.

— Donoszą z Triestu przez telegraf z dnia 12 Kwietnia, że przybyła tam poczta Indyjska przywiozła wiadomość o groźnem powstaniu, wybuchłém w Chinach, w prowincyach Kwangsi i Kwangtong.

FRANCYA.

PARYŻ, *14 Kwietnia.* Posiedzenie dzisiejsze Izby Prawodawczej nie miało żadnego interessu; wakacye świąteczne de facto się zaczęły.

— Podług *Indépendance Belge*, Gabinet obecny złożony został przez PP. Molé, de Broglie i Montalembert, którzy w przeszły Czwartek, po posiedzeniu Izby, byli się zamknęli w jednym z jej biur i tam przyzywali po kolei każdego z dzisiejszych Ministrów, a następnie, po zupełném porozumieniu się, przedstawili Prezesowi gotową już listę.

— Wiele mówią o pojednaniu się Prezesa Bonaparte z jenerałem Changarnier, pośrednikiem jest P. Leon Faucher, nowy Minister, który szczególniej pragnie tego pojednania; twierdzą nawet, że Panu Changarnier będzie znowu powierzone dowodztwo armii Paryskiej.

— W jednej korrespondencyi Paryskiej zapewniają, że P. de Lamartine dla tego objął naczelną redakcyą gazety *le Pays*, ażeby utorować drogę do Prezydencyi Rzeczypospolitej jednemu z kandydatów — tym kandydatem jest sam on, P. de Lamartine. Inni znowu postrzegają, że w miarę jak się zbliża epoka wyboru Prezesa Rplitej, wszystkie pośrednie odcienie partyj zacierają się i pozostaną nakoniec tylko dwie prawdziwe partye: Porządku, czyli konserwacyjna i Nieporządku, czyli rewolucyjna, tudzież dwaj prawdziwi kandydaci do Prezydencyi: od pierwszej Ludwik Bonaparte, a od drugiej jenerał Cavaignac, lubo ten ostatni obrany jest za przedstawiciela partyi rewolucyjnej mimo swej wiedzy i woli.

— W dniu 30 Listopada 1850, liczba Członków Legii Honorowej wynosiła 51,706, — z tych 70 kawalerów Wielkiego Krzyża, 197 wielkich urzędników, 921 komandorów, 4,496 urzędników, 40,022 kawalerów. W tej liczbie ogólnej 34,642 nie pobierają żadnej płacy, 17,064 są płatni; dwaj kawalerowie Wielkiego Krzyża mają pensyi po 20,000 fr., dziesięciu po 5,000 fr.; 15 kawalerowie W. Krzyża, 23 wielcy urzędnicy, 20 komandorowie, mają po 2,000 fr.; siedmnastu kawalerowie W. Krzyża, 51 wielcy urzędnicy, 141 komandorowie, 358 urzędnicy, pobierają po 1,000 fr.; 16,427 członkowie wszelkiego stopnia mają rocznie po 250 franków.

Paryż, *15 Kwietnia.* (Przez telegraf.) Izba odroczyła się do 24 Kwietnia; papiery publiczne znowu się poniżyły. — Słychać, że jenerał Aupick, Poseł w Turcyi, będzie mianowany Ministrem Wojny, na miejsce jenerała Randon.

— Kwestor Izby Prawodawczej, P. Baze, rozkazał aresztować kilku Gwardyaków narodowych za obelgi, z któremi się dali słyszeć przeciw Izbie.

Paryż, *16 Kwietnia.* (Przez telegraf.) Tak w Prassie, jako i w szermierstwie partyi, daje się widzieć zawieszenie broni. Wszyscy mają się na odwodzie i wzajemnie się obserwują; partye oczekują na wnioski Ministrów w przedmiocie rewizyi Konstytucyi i. przedłużenia urzędowania Prezesa.

— Nowa Redakcya gazety *Assemblée Nationale* ogłosiła swój Manifest, w którym dowodzi, że niemasz zbawienia dla Francyi, tylko w połączeniu się dwóch gałęzi Domu Burbonów. Do tej nowej Redakcyi należą PP. Guizot, Duchatel i inni znakomici ludzie.

— Wszystkie odcienie partyi legitymistów, nie wyjmując i najumiarkowańszej, której gazeta *Union* jest organem, są bezwarunkowo przeciwne przedłużeniu urzędowania Prezesa Bonaparte, tak iż jeżeli się nie zmienią okoliczności, wniosek o tém przedłużeniu niechybnie miałby przeciwną sobie większość, gdyż legitymiści są w tym względzie jednomyślni z Górą, stroną Lewą i wyłącznymi Orleanistami.

— Jenerał Changarnier kładzie za konieczny warunek pojednania się z Prezesem, usunięcie jenerała Perrot, który po nim objął część władzy, mianowicie dowodztwo Gwardyi Narodowej Depart. Sekwany. W każdym razie dymissya jenerała Perrot zdaje się rzeczą pewną.

— Dom Rothschild postanowił założyć kantor w Konstantynopolu; jest to przyprowadzenie do skutku dawnego zamiaru. Konstantynopol w ostatnich czasach stał się punktem handlowym i bankierskim pierwszego rzędu.

SZWAJCARYA.

Protestacye Stolicy Apostolskiej przeciw środkom przedsięwziętym przez Rząd Kantonu Lucerny, pozostały, jak widać, bez skutku, bo tutejsza Rada Wykonawcza oznajmiła Kapitule Munsterskiej, że od 1 Maja zarząd dóbr tej Kapituły przejdzie w ręce władz krajowych.

WŁOCHY.

TURYN, *10 Kwietnia.* Izba Deputowanych, na posiedzeniu 1 Kwietnia, ukończyła rozprawy nad budżetem Spraw Wewnętrznych. Artykuł tego budżetu, o summach na wydatki tajne, Minister P. Galragno zdołał utrzymać prawie jednomyślnością i bez żadnego zmniejszenia. Cały budżet tego Wydziału został przyjęty 110 głosami przeciw 17.

— Kordon wojskowy, ustanowiony na jeziorze Maggiore, wywiera największą czujność; statek parowy Austryacki *Radecki*, krąży bez przerwy dokoła Lombardzkiego wybrzeża.

— Listy z Rzymu donoszą, że Papież zwołał Konsystorz Tajny na 10 Kwietnia.

— Piszą z Neapolu 28 Marca, że Król, za pierwszą wiadomością o klęsce dotąd niesłychanej powodzi, jakiej uległo miasto Palermo, przez długo trwające deszcze, tak iż cała posada miasta była pod wodą, przesłał Namiestnikowi Sycylii

rozkaz przez telegraf, iżby summa 12,000 dukatów użyta była na poratowanie mieszkańców, którzy najwięcej ucierpieli.

TURCYA.

KONSTANTYNOPOL, *29 Marca*. Sułtan mianował byłego Posła w Wiedniu, P. Mussurus, Posłem w Londynie. — Sułtan postanowił założyć Uniwersytet w Konstantynopolu i już pracują nad wzniesieniem, obok św. Zofii, obszernego gmachu, który, oprócz sal przeznaczonych na lekcye i gabinety, będzie obejmował mieszkania dla wszystkich professorów i dla 600 uczniów. Sławny poeta i uczony Kemail-effendi, posłany został przez Sułtana do różnych krajów Europy dla wyuczenia się organizacyj znakomitszych Uniwersytetów i przyswojenia z nich tego, co będzie uznane za najpożyteczniejsze.

4 Kwietnia. (Przez telegraf.) Muxlar Bey mianowany został Kommisarzem Nadzwyczajnym Porty w Alexandryi, w Egypcie.

HOLLANDYA.

HAGA. Minister Marynarki, P. Lucas, podał się do dymissyi, i ta przyjęta została przez Króla Jmci. Wydział jego został tymczasowo powierzony Ministrowi Wojny.

CHINY.

Gazeta *Wanderer*, wychodząca w Hong-Kong, donosi, że w zatoce Aberdeen zaszła stanowcza walka między piratami Chińskiemi i okrętami angielskiemi, w której pierwsi zostali do szczętu wytępieni. Z Bombay odebrano też wiadomość z dnia 17 Marca, że herszt piratów Tchui-a-gou został wydany władzom angielskim przez samychże piratów, za przyrzeczoną nagrodę 500 funtów sterlingów.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *16 Kwietnia*. Na posiedzeniu wczorajszém Izba odroczyła się do 28 Kwietnia. Pierwszym przedmiotem rozpraw po wakacyi będzie powtórne odczytanie billu o podatku od dochodów, następnie bill o przysiędze izraelitów, rozmaite budżety i nakoniec bill o biskupstwach katolickich. W końcu posiedzenia Izba przyjęła 128 głosami przeciw 60 wniosek P. Adderley, poprawiony przez lorda J. Russell, o mianowaniu Kommisyi specyalnej, mającej się udać na Przylądek Dobrej Nadziei, w celu wyjaśnienia stosunków między Rządem Angielskim i Kaframi i ocenienia, azali stosownem byłoby rozszerzyć granice kolonii w obecnych okolicznościach.—Xiążę Albert oświadczył Dyrektorom Wystawy, że Królowa otworzy takową osobiście w dniu 1 Maja.

— Otrzymano wiadomości z Bombay po 17 Marca. Wielkorządzca, lord Dalhousie, był spodziewany do Peshawer, gdzie jego obecność powinna zapewnić większe bezpieczeństwo dla osób i własności, przeciw któremu codzienne przestępstwa są popełniane. 19 Lutego kapitan Grantham był napadnięty przez złoczyńców, którzy go odarli i ciężko ranili. Wielkorządzca zawiązał przyjaźne stosunki z szefem Afganów, Dost-Mohammed Chanem, w celu zawarcia przymierza przeciw niesfornym wojskom.

PARYŻ, *17 Kwietnia, o godzinie 8 wieczorem*. (Przez telegraf.) Wiadomość, że xiążę de Lévis przywiozł od hrabi Chambord zgodzenie się na przedłużenie urzędowania Prezesa Bonaparte, okazała się bezzasadną. — Z powodu rozsianej pogłoski, jakoby towarzystwo Bonapartystowskie, zwane 10 Grudnia, zawiązało się na nowo, Prefekt Policyi zażądał wyprowadzenia urzędowego śledztwa. — W Rzymie odkryto korrespondencyą Mazziniego z Komitetem centralnym rewolucyjnym tego miasta. Wybuchnienie powstania miało mieć miejsce w Maju.

Paryż, 18 Kwietnia. (Przez telegraf.) Gazeta Siècle popiera kandydaturę jenerała Cavaignac do Prezydencyi Rplitej, a ultra-republikanie postanowili najmocniej jej się opierać.

PORTUGALIJA. Listy z Lizbonny z dnia 10 Kwietnia, ogłoszone w gazetach angielskich, dają niejakie szczegóły o powstaniu, które tam wybuchnęło 8 tegoż miesiąca, w Cintra. Na czele jest xiążę Saldanha, wojska stojące na tym punkcie, oraz 7 pułk, trzymający załogę w Mafra, stanęły pod jego przywodztwo. Xiążę ciągnął na Santarem, gdzie, jak sądzą, pułk 4 jazdy, 1 i 5 strzelców i 11 pieszy z nim się połączą. Das Antas i Członkowie Junty w Oporto gotują się poprzeć powstanie, mniemają też, że załoga Lizbonny pójdzie za temże poruszeniem. Celem jego jest otrzymać od Królowej złożenie hrabi de Thomar (Costa Cabral) z urzędu i odprawić Ministerstwo, którego jest Głową. Mieszkańcy Lizbonny są raczej na stronie Rządu. Król i Xiąże Terceira pociągnęli do Santarem na czele 1,300 żołnierza, ale Saldanha zapewna ich uprzedzi, a wojsko to, podług wszelkiego podobieństwa, przejdzie do rokoszan. Flota angielska stoi na Tagu, ale się do niczego nie miesza. Siły dowodzone przez Saldanha oceniane są na 5,000 ludzi.

Powstanie to gotowało się oddawna; Thomar jest nienawistny ludowi, i jedno, co go utrzymywało, była obawa wdania się zbrojnego Hiszpanii, lecz nowy Poseł tej Monarchii, P. Alcala Galiano, zapewnił P. Saldanha o neutralności Hiszpanii. Nadto, w ostatnich czasach Thomar poróżnił się z Nuncyuszem Papiezkim, powoławszy do Izby Parów ex-Arcybiskupa Goa i Biskupa Castello Branco, którego zatwierdzenia Papież odmówił. Co jeszcze pogorsza położenie hrabi Thomar, to jego zajście z Bankiem, który przez zemstę pożycza pieniędzy Xięciu Saldanha na rzecz powstania.

BERLIN, *20 Kwietnia*. Król mianował Radzcę Tajnego von Massow pełniącym obowiązki Ministra Dworu.

BERNA, *15 Kwietnia*. Kommisarz Federalny P. Planta, przysłany do Tessin, otrzymał wygnanie z tego kantonu wszystkich wychodźców. Transport ich od 113 osób, czekany jest tu najpóźniej na dzień pojutrzejszy; lecz niewiadomo jeszcze co Rząd z niemi zrobi i dokąd ich wyszle, gdy Minister Angielski, w imieniu swego Gabinetu, zapowiedział, że Wielka Brytanija nie przyjmie odtąd żadnego wychodźca.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Jeden zegarmistrz z Schweningen, wykończył i przysłał na Wystawę Londyńską zegar dziwnego składu, do którego zastosowany jest imbryczek do kawy i lampa spirytusowa. Zegar ma tę dogodność, że jeżeli nakręcony będzie z wieczora i skazówkę excytarza nastawi się na godzinę o jakiej kto wstać sobie życzy, lampa w czasie właściwym zapala się sama przez się i zaczyna ogrzewać imbryczek z przygotowaną kawą, a kiedy ta się zgotuje, wtenczas dopiero zagra excytarz i rozbudzonemu ofiaruje gotowe już śniadanie.

* * *

P. Grinvoz, Coroner (Sędzia śledczy) Bristolski, wezwany dla sprawdzenia w obec śledczego Jury i zbadania przyczyn zgonu jednej 22-letniej panny, przekonał się, że zgon ten przedwczesny nastąpił z powodu noszenia zbyt ciasnych sznurówek. Gazeta angielska, która tę wiadomość zawiera, czyni uwagi nad tak piękną śmiercią i kończy następnie: «Godłem, które sobie obrała nieboszczka, było: «Cieńka talija, albo śmierć!» i z męztwem godném dawnych Spartanek, przyniosła życie na ofiarę temu wielkiemu celowi. Niechże potém kto powie, że wiek nasz nie ma bohaterek!»

* * *

Municypalność Paryska postanowiła dokonać probę nowego użytku z niedawno poznanej substancyi, zwanej Gutta-Percza. Rozkazano sporządzić z niej kilka rur do sprowadzania wody, zamiast używanych dotąd rur metallicznych lub glinianych.

* * *

Ceny za wejście na Wystawę Londyńską są następujące: Na cały czas trwania Wystawy bilet męzki kosztuje 3 f. st. (19 rub. 25 kop. sr.), damski 2 f. st. (13 rub. 25 kop.). Za temi biletami można oglądać wystawę w pierwszym dniu otwarcia. Za raz jeden, za wejście drugiego i trzeciego dnia 1 funt, (6 r. 75 kop.), na czwarty dzień 5 szylingów (1 r. 50 kop.), i ta cena będzie trwała do 26 Maja; od tego dnia, aż do końca wystawy, cena jest: w Poniedziałki, Wtorki, Srody i Czwartki po 1 szylingu, (około 30 kop. sr.), a w Piątki i Soboty po 5 szylingów, (1 r. 50 kop. srebrem).

* * *

Dziennik *la Mode*, (publikacya legitymistowska), zawiera anegdotę następującą: «W tych dniach odbyło się zgromadzenie Redaktorów - Właścicieli rozmaitych dzienników, w celu porozumienia się o sposobie w jakim ma być zdawana sprawa z wystawy Londyńskiej. Kiedy się dostatecznie nagadano o tym przedmiocie, P. Emile de Girardin, (Wydawca *Prassy* (la Presse), wziął na stronę Doktora Véron, (Wydawcę *Constitutionnel*), i rzekł mu: «teraz pomówmy o polityce — Dobrze, odpowiedział ten, mówmy o polityce — Mam WPanu cóś zaproponować, rzekł Girardin — Słucham prawi Véron—Ty, Constitutionnel, zrób krok jeden naprzód, a ja, Presse zrobię dwa w tył — Nie rozumiem, rzekł Constitutionnel — Chcę mówić, ja, *Presse*, że jeżeli ty, *Constitutionnel*, ustąpisz nam głosowania powszechnego, ja, *Presse*, podejmuję się dać waszemu Prezesowi pieniądze, których tak potrzebuje, i przedłużenie urzędowania.

«Véron poważnie zagłębił podbrodek w obszernym halsztuchu, zrobił minę à la Tayllerand, i wypuścił następne słowa z ust, pogardliwym uśmiechem nastrojonych: «Notuję sobie twoje wyrazy, ale nie zobowiązuję się do niczego.»

«Nie mamyż prawa powiedzieć, że ta anegdota jest najmocniej charakterystyczną, kiedy ludzie, rzec można, wyszli ze dna społeczności, takim sposobem podejmują się urządzać losy nasze, targują się o nasz byt i swobody, o formę Rządu naszego, i co najsmutniejsza, czynią to nie przez czystą chełpliwość i nie bez pewnej zasady. Takiej to hańby dożył najdumniejszy i najoświeceńszy (?) narod w świecie!»

* * *

Nic nie może być ciekawszego nad kollekcyą monet Amerykańskich, szczególniej od czasu wojny za niepodległość. Najpierwsze monety noszą wyobrażenie Washingtona, ale czy to przez skromność, czy z obawy wzniecenia nieufności demokratycznych, wielki człowiek odmówił stanowczo tego hołdu numizmatycznego, oddawanego jego zasługom.

Nie mogąc zwalczyć jego oporu, wzięto wizerunek Pani Washington, i piękny jej profil zdobił przez lat dziesięć pieniądze nowej Rzeczypospolitej. Ale, demokracya zmienna jest w swych gustach; Pani Washington *postarzała*, i lud upodobał sobie piękne rysy indyanki Pocahontas; bito więc monetę pod jej wizerunkiem; Pocahontas ustąpiła miejsce Pani Patterson, a ta, pięknej Pani Jefferson, żonie Dyrektora Banku. Tak to demokracya, pełna zapału ku nieograniczonej swobodzie, przez czas długi uginała kolano przed wszechwładztwem Piękności.

* * *

Liszt w tej chwili zajęty jest komponowaniem Opery; dzieło to zbliża się już do końca; pierwsze przedstawienie będzie miało miejsce w Berlinie lub w Paryżu.

ROZMAITOŚCI.

Nakład i druk S. Orgelbranda, Xięgarza i Typografa.
W Warszawie, przy Ulicy Miodowej № 496.

ODDZIAŁ I. W TRZECH TOMACH OD POCZĄTKU DO KOŃCA PIERWSZEJ POŁOWY XVII WIEKU.

Tom I zawiera: Wstęp do dzieła, tudzież zwroty piśmiennictwa i literatury aż do r. 1659, zewnętrznie rozważone (z dwóma litografijami).

Tom II. Trzy zwroty piśmiennictwa i literatury, wewnętrznie rozważone.

Tom III. Dopełnienia dwóch pierwszych tomów.

Uwaga. Rękopisy i pierwotne druki stanowić będą rodzaj feljetonu z osobną paginacyą.

PROSPEKT.

Lat czterdzieści blizko mija, jak po raz pierwszy uczony professor Felix Bentkowski, wystąpiwszy ze swoją historyą literatury polskiej, dał poznać bogactwa umysłowego świata przodków naszych. Od tego czasu naturalnym biegiem rzeczy zmieniały się okoliczności, w skutku czego zmieniał się stosunkowo i sposób zapatrywania i obrabiania różnych gałęzi nauk, a historya literatury polskiej nie zalegała odłogiem.

Nie będziemy tu wyliczać mnogich w tym rodzaju dzieł ogólnych, kompilacyj, wypisów lub pojedyńczych rozpraw, bo wartość ich wewnętrzną już społeczność oceniła. Z naszego wychodząc stanowiska, podamy tylko w krótkości zarys i zalety dzieła, które obecnie wydać zamierzamy.

Dzieło pod napisem: «*Piśmiennictwo Polskie*» nie jest czém inném jak historyą literatury polskiej, a ważność tego przedmiotu, na który tak wielostronnie zapatrywać się można, aż nadto jest widoczna, bo tu wszystko się mieści, cokolwiek na rozwinięcie pojęcia, ukształcenie rozumu, oświatę ogólną, czy to w kształcie pieśni, czy w powiastce, czy w dziele poważném zawarte zostało.

Jak dziecię, zanim na męża wyrośnie i czynami samodzielność władz umysłowych okaże, szczebioce naprzód niezrozumiałe dźwięki, a z czasem dopiero wyraźnie swe myśli i czucia objawia, tak i naród każdy, zanim zyskał swą jakąbądź literaturę, przechodził kolej początkowych kroków, a te zrazu wątłe i chwiejące się, grube i niekształtne, po latach tylko wielu nabrały tej mocy i tęgości, tej wykończonej i estetycznej formy, którą podziwia potomność, bo i sam autor słusznie w jednym ze swoich ustępów powiada: «Długo istnieje naród zanim cóś powiedzą o nim dzieje; długo brzmi język ludu, zanim jego mowa wyrazi się pismem, stawi przed oczy kształt jej zewnętrzny, i objawi ducha, który ją ożywiał przez wieki.»

Ciekawe jest zaiste to stopniowe rozwijanie się umysłowej strony narodu. Schwycić wątek i z niego wysnuć możebną całość, było zadaniem obecnego dzieła, a imię autora jest rękojmią samego wykonania.

Autor nie idąc za śladem swoich poprzedników, nie poprzestawał na tém, co oni, gruntując się po części jeden na powadze drugiego, powtarzali, lecz przejęty ważnością swego zadania, i takowe ile sił starczyło zgłębiwszy, szedł drogą którą mu wieloletnie doświadczenie i potrzeby odpowiednie duchowi czasu wskazały. To też znajdzie tu czytelnik fakta nowe, nieznane, uderzające swą pięknością i wykończeniem. Zwiedziwszy prawie wszystkie znakomitsze biblioteki, odkrył ogromny zapas leżących aż dotąd w ukryciu pomników języka polskiego, odznaczających się pod każdym względem, a przez to posunął epokę rozwoju umysłowego daleko wyżej, aniżeli dotąd wiadomo było. Te skarby minionych wieków, które oddawna pleśń zapomnienia pokryła, nieocenionej są wartości, tak pod względem swej budowy jako i treści, bo nietylko są wskazówką, gdzie tak bogatych materyałów szukać należy, ale nadto są wiernèm odbiciem przeszłości; a do tego doprowadzić tylko mogło badanie i szukanie prawdy w samém źródle.

Zależność literatury polskiej od klassycznej rzymskiej, dla tego że się na ich wzorach kształciła, długo była przeszkodą do właściwego poznania i ocenienia swojskiej samodzielności. Gardzono spuścizną tradycyjnie w ustach ludu przechowywaną, bo te piosnki, te klechdy ludu, głębocy erudyci, szukając wyłącznie jakowejś urojonej mądrości, uważali za cóś ubliżającego sobie, aby się takiemi drobiazgami zajmować mieli. Wreszcie, nie zaciekając się daleko w poszukiwania, poprzestali na epoce wynalezienia druku, i tylko niedawno, a i to zlekka i powierzchownie, zwrócono uwagę na podania i rękopisy.

P. Maciejowski inaczej sobie postąpił; bada początku rozwoju umysłowego w samym zarodzie, to jest u ludu, przechodzi następnie kształcenie się myśli i rozumu przez naukę, a tak idąc kolejno, przychodzi do wystawienia we właściwém świetle cywilizacyi krajowej, ze zwrótem na stosunki względem zewnętrznego świata. Zacząwszy przeto od pieśni, klechd i przysłów, to jest od poezyi, powieści (gdzie niekiedy i historya się przebija), tudzież filozofii ludu, przychodzi do zabytków, które wynalazek druku dla potomności przechował, przebiega wpływ obcego żywiołu na utwory rodzime i w całym blasku pokazuje peryod, gdy umysł otrząsnąwszy się z łaciny, począł bujać swobodnie i na swojej niwie hojne zbierać plony.

Ile trudności i przeszkód miał tu autor do przezwyciężenia, przekona się bliżej czytelnik w samém dziele, które z rzadką wypracowane sumiennością i szczególném zamiłowaniem przedmiotu, obrobione bez zastarzałych uprzedzeń, lecz w duchu postępu czasu, stanowić będzie epochę dla tego rodzaju dzieł innych, tak pod względem wartości wewnętrznej, jako też i samego wykonania.

Dzieło niniejsze wychodzić będzie częściowo, w formacie in 8º. Tom pierwszy już jest pod prassą, i zawiera następujące rozdziały:

Wstęp. Powody objawienia się piśmiennictwa polskiego, dwoiste jego lice, zwroty i zasoby.

Rozwoj literatury ludu historyczny.

Krytyczny pogląd na rozwoj literatury ludu historyczny.

Pieśni ludu, klechdy, broszury, powiastki i t. d.

Rzut oka na związek między klechdami obcemi i polskiemi.

Rękopisy:

Z r. 1290 urywek przekładu psalmów.
— 1390 tłómacze pisma świętego.
— 1399 Kazania i modlitwy kazanne, tudzież Dekalog; Przysięgi sądowe, przekłady i układy statutów XIV, XV w.
— —— Początek pieśniarstwa polskiego.
— 1406 Zdrowaś królewno (Salve Regina).
— 1408 Pieśń Bogarodzica.
— —— Pieśni miłośnych układacze.
— 1415 Modlitwa Pańska, Pozdrowienie Anielskie, Skład Apostolski i t. d. Stanisław Piskorzewski, Mikołaj z Błonia, Pieśń o Jezusie Chr.
— 1417 — 1450 Modlitwy stałe przy mszy świętej (canon missae).
— 1429 Xiążka dla bractwa św. Franciszka.
— 1428 — 1450 Nabożeństwo kościelne. Modlitwa i dziesięcioro przykazania, Jakób Parkosz grammatyk i polscy słownikarze.
— 1444 Modlitwa do N. Panny.
— 1448 Andrzej z Dobczyna Gałka.
— 1450 Wyznanie wiary; list o twarzy Chrystusowej; Kazanie; modlitwa przed kazaniem; Szczegóły o życiu N. Panny, św. Anny i św. Joachima.
— 1454 Stanisław z Pacanowa.
— 1468 Bezimienny układacz powieści o Urbanie Papieżu.
— 1470 Andrzej ze Słupia.
— 1490 Pamiętniki Janczara spolszczone; Xiążeczka *Nawojki*, na której się Jadwiga (święta?) modliła; Sandomirzanina pieśni i dzieje wierszem opowiadane.
— 1500 Zdrowaś gwiazdo morska; Ortyle czyli statuta miejskie.
— 1501 Urywek kazania.
— 1505 Stanisław Chwalczewski.
— 1510 Żywot Alexandra Wielkiego przez Lenarta z Balic.
— —— Pieśni moralne.
— 1530 Komedya o mięsopuście.

Przegląd pierwotnych druków w związku z ich rękopisami.

Znakomici pisarze polscy aż do pierwszej połowy XVII w.: Marcin i inni Bielscy; Mikołaj Rej z Nagłowic; Łukasz Górnicki; Jan i inni Kochanowscy; Mikołaj Sęp Szarzyński; Sebastyan Fabian Klonowicz; Maciej Stryjkowski; Bartosz Paprocki; Krzysztof Warszewicki; Xiądz Stanisław Grochowski; Andrzej Zbylitowski; Piotr Zbylitowski; Xiądz Piotr Skarga; Jarosz i Piotr Moskorzowscy; Kacper i inni Miaskowscy; Simon Simonides; Xiądz Fabian Birkowski i t. d.

———

WARUNKI PRENUMERATY.

Oddział pierwszy, składający się z trzech tomów, do których dołączone będą facsimila ciekawych zabytków języka, wychodzić będzie w poszytach, z których cztery stanowić będą tom cały, zawierający około 50 arkuszy druku. Pierwszy poszyt wyjdzie dnia 10 Kwietnia r. b. a ostatni pierwszego tomu w Lipcu, następne tomy tym samym trybem wychodzić będą, tak że cały oddział w ciągu roku ukończony będzie. Cena prenumeraty każdego poszytu wynosi 1 r. sr. Prenumerujący uiści przy odbiorze pierwszego poszytu 2 r. sr., następnie zaś przy każdym poszycie 1 r. sr., ostatni wydany będzie bezpłatnie.

Prenumerować można w Warszawie w Xięgarni Wydawcy i innych.

Na Prowincyi.

W Suwałkach, w Xięgarni S. Orgelbranda i Spółki.
— Kaliszu, ——— H. Hurtiga.
— Płocku, ——— K. Dobrzańskiego.
— Łomży, u Schönfelda.
— Radomiu, w Sklepie ubogich i Gaina.
— Sieldcach, w Xięgarni Białostockiego.
— Lublinie, ——— S. Arzta.
— Kielcach, ——— L. Możdżeńskiego.

W Cesarstwie.

W S.-Petersburgu, u J. B. Ejnerlinga i J. Issakowa.
— Wilnie, u Zawadzkiego, Glüksberga i Dajena.
— Kijowie, u Glücksberga i Zawadzkiego.
— Berdyczowie, u Szczepańskiego i B. Goldfarba.
— Krzemieńcu, u Goldenberga.
— Dubnie i Łucku, u J. Goldfarba.
— Brześciu Litewskim, u Szereszewskiego.

Za Granicą.

W Krakowie, u J. Czecha i L. Łukaszewicza.
We Lwówie, u Pillera i Comp., Millikowskiego, Jabłońskiego, Stockmana, Kallenbacha, i Wilda.
W Wiedniu, u Gerolda i Syna.
— Pradze w Czechach, u Kopriwy i Rziwnatz.
— Belgradzie, u Miłosza Popowić.
— Poznaniu, u Kamieńskiego i Com., w Nowej xięgarni i u Żupańskiego.
— Berlinie, u Aschera i Com., i u Behra.
— Wrocławiu, u Hirta.
— Lipsku, u F. A. Brockhausa, Michelsena, w Xięgarni Zagranicznej i u Twietmeyera.
— Paryżu, u Francka, Reinwalda i Renourda i Comp.
— Bruxelli, u Kiesslinga i Com.

Na pocztamtach i stacyach pocztowych, prenumerata wynosić będzie za każdy tom 4 r. 80 kop. sr.

Warszawa, w Marcu 1851 r.

POPRAWA.

W № 27 Tygodnika, na str. 2, w słupie 2, wierszu 28 z góry wkradła się omyłka drukarska: zamiast *Żemczużników*, czytaj: *Żukowski.*

Позволяется печатать. 16 Апрѣля 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.